

**DAMIAN DUŁOWSKI**

UNIwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

damian.dulowski1@gmail.com

## **Gdzie historyk nie może...? Czyli Atlantyda ukryta pod piaskami Sahary**

---

W niniejszym artykule autor prezentuje nową teorię poświęconą wyjaśnieniu zagadki mitycznej Atlantydy. Najpierw ukazuje nowy kierunek poszukiwań zaginionej krainy, mianowicie pustynię Saharę. Następnie omawia dzieła antyczne, zawierające informacje o plemieniu Atlantów zamieszkujących zachodni kraniec Sahary. Opierając się na zawartych w nich wiadomościach można zasugerować, że Platon opisując zaginiony kontynent wzorował się na Północno-Zachodniej Afryce z czasów tzw. *Zielonej Sahary*, a Atlantami byli starożytni Berberowie. Po przeanalizowaniu tekstu dialogów Platona w nowym świetle można przypuszczać, że stolicą Atlantów mogła być niezwykle struktura geologiczna znajdująca się we współczesnej Mauretanii – tzw. *Oko Sahary*. Swoje rozważania kończy próbą wyjaśnienia wojny między Atlantami a ludami ze wschodniej części Morza Śródziemnego. Konflikt ten inspirowany był prawdopodobnie inwazją *Ludów Morza*. W jego trakcie dużym zagrożeniem dla Egipcjan był lud Berberów przybyły z zachodu. Na jeźdźcy ci mogli być postrzegani przez starożytnych Greków jako tajemniczy lud Atlantów.

### **Słowa kluczowe**

Libijczycy, Mauretanii, Atlantowie, Atlantyda, Oko Sahary

---

Historia o mitycznej Atlantydzie budzi duże zainteresowanie od wieków. Jako zwarta opowieść przedstawiona została w dwóch dialogach Platona: *Kritiasie* i *Timajosie*. Do dziś trwają spory dotyczące wiarygodności przedstawionego przez filozofa opisu. Sceptycy uważają, że Atlantyda była w całości wymyślona przez Platona<sup>1</sup> na potrzeby przedstawienia idealnego państwa. Natomiast zwolennicy prawdomówności autora dialogów stworzyli w ciągu wieków wiele teorii na temat tego, gdzie mogła się znajdować mityczna kraina.

Typowy dla dyskursu naukowego przegląd stanu badań, raczej ferowanych na różne sposoby supozycji i często miażdżących hipotez, dotyczących głównie lokalizacji

---

<sup>1</sup> Np. R. Hackforth, *The Story of Atlantis: Its Purpose and Its Moral*, „Classical Review”, 1944, nr 58, s. 7–9.

Atlantydy z wielu powodów sprawia ogromne trudności<sup>2</sup>. Mimo tego duża liczba koncepcji nakazuje jednak dokonanie jakiegoś uporządkowania istniejących teorii (nawet tych, które z nauką mają niewiele wspólnego).

Jeszcze w XIX w. wielu wierzyło w dosłowność historii o Atlantydzie i szukało zatopionego miasta-państwa czy cywilizacji w Oceanie Atlantyckim<sup>3</sup>. Gdy postęp nauki i technologii przekonały, że na Atlantyku nie istniał nigdy zatopiony kontynent, zwolennicy istnienia Atlantydy zaczęli jej wypatrywać wśród istniejących lądów. Poszukując tego mitycznego kraju, identyfikowano go z prawie każdą większą wyspą na Morzu Śródziemnym i Oceanie Atlantyckim. Do jednej z bardziej znanych teorii można zaliczyć tę dotyczącą Antarktydy. Zwolennicy tej koncepcji uważali, że kontynent ten w czasach rzekomego istnienia Atlantydy nie był skutym lodem<sup>4</sup>.

Dużą popularność, nawet w środowisku naukowym zyskała koncepcja łączenia cywilizacji minojskiej z platońską Atlantydą. Została ona jeszcze bardziej uwiarygodniona, gdy na wyspie Thira (obecnie Santorini) odkryto ślady starożytnej kultury oraz wielkiej katastrofy naturalnej spowodowanej wybuchem wulkanu. Tsunami, po wspomnianym wydarzeniu, miało dokonać zniszczenia państwa minojskiego. Warto podkreślić, że „teoria minojska” jest bodaj jedyną, za którą stoją dowody natury archeologicznej<sup>5</sup>.

Wiele z tych pomysłów mieści się w pseudonauce i na ogół nie jest poważnie traktowane przez środowiska naukowe. Ich autorzy próbują na przykład udowodnić istnienie prehistorycznego supermocarstwa istniejącego w odległej epoce, co totalnie kłóci się z powszechnie akceptowaną wiedzą na ten temat<sup>6</sup>.

W pierwszej dekadzie XXI wieku można zauważyć pojawienie się nowego kierunku w poszukiwaniach Atlantydy. Zaczęto lokalizować jej siedzibę na pustyni Sahara oraz wokół gór Atlas. Były one kojarzone w starożytnej Grecji z mitologicznym Atlasem, którego imię nosił również król platońskiej Atlantydy. Mimo to, przez wieki nie powstała żadna teoria, która wskazywałaby właśnie ten region świata jako miejsce istnienia Atlantydy. Jest to spowodowane tym, że dopiero od niedawna wiadomo, jak duże zmiany klimatyczne zachodziły w tej części świata. Rzucają one nowe światło na informacje zawarte w tekstach Platona.

Jednym z pierwszych, który zauważył, że źródła antyczne wskazują na ten region, był Ulrich Hofmann. Wydał on swoje przemyślenia w postaci artykułu<sup>7</sup>. Badacz ten próbuje, na podstawie *Dziejów* Herodota oraz tekstów Platona, zidentyfikować Atlantów z Berberami ze wschodniej części gór Atlas oraz skojarzyć

---

<sup>2</sup> Jednym z powodów tego stanu rzeczy jest to, że dawno minęły czasy, kiedy Atlantydą zajmowali się wyłącznie filologowie, historycy i filozofowie, a liczba reprezentantów nauk ścisłych w gronie poszukiwaczy Atlantydy skokowo wzrosła.

<sup>3</sup> Najbardziej znanym współczesnym promotorem takiej koncepcji był I. L. Donnelly, autor książki *Atlantis: The Antediluvian World*, Nowy Jork 1882.

<sup>4</sup> Np. G. Hancock, *Fingerprints of the Gods: The Evidence of Earth's Lost Civilization*, Nowy Jork 1995.

<sup>5</sup> Np. T. Łoposzko, *Największy kataklizm w dziejach ludzkości*, Lublin 1996.

<sup>6</sup> Takie tezy głosili między innymi wspomniani wcześniej I. G. Donnelly oraz G. Hancock.

<sup>7</sup> U. Hofmann, *Was Atlantis a Bronze Age Metropolis in North Africa?*, Milos Island, Greece 2005. Informacje o tym artykule są niepełne. Można znaleźć jedynie wzmiankę, że został on przygotowany na konferencję: „International Conference on The Atlantis Hypothesis: Searching for a Lost Land”.

Atlantyde z mitycznym jeziorem Tritionis. Jego koncepcję rozwija, w wydany niedawno artykule, Hong-Quan Zhang z The University of Tulsa<sup>8</sup>. Skupia się on jednak w większym stopniu na klimatycznym aspekcie problemu. Kolejnym autorem, który udowodnił, że inspirację mitu o Atlantydzie stanowiła północno-zachodnia Afryka był Michael Hübner. Według niego centralną częścią Atlantydy był region Sus-Massa, w południowej części dzisiejszego Maroka<sup>9</sup>. Zwrócił też uwagę, że w tekstach Platona określonych zostało szereg warunków, jakie musi spełniać badany region, aby mógł być traktowany jako potencjalna Atlantyda. Uznał on, że filozof musiał opisywać istniejący ląd, dlatego nie brał pod uwagę tego, że Atlantyda była oddzielnym kontynentem na Atlantyku. Na podstawie tych koniecznych do spełnienia wymagań oraz rachunku prawdopodobieństwa Hübner doszedł do wniosku, że jedynym obecnie regionem, który dobrze wpisuje się w narrację Platona, jest południowa część Maroka.

Kolejną ważną dla tego kierunku poszukiwań narracją, tym razem przedstawioną w formie filmu, zaprezentowali George S. Alexander i Natalis Rosen. Przekonują oni, że opisywana przez Platona stolica Atlantydy znajdowała się na Kalb ar-Riszat, niezwyklej strukturze geologicznej znajdującej się w Mauretanii. Wymienione artykuły nie osiągnęły dużego rozgłosu. Ekranizacja z początku również nie została zauważona. Dopiero w 2018 r. odkrył ją twórca internetowy Bright Insight, który nagrał serię filmów w serwisie YouTube na temat Atlantydy kojarzonej z Kalb ar-Riszat. Z racji przekonująco wykazanego podobieństwa tej struktury geologicznej do opisu Platona, filmy te stały się bardzo popularne<sup>10</sup>. Wymienieni wcześniej autorzy artykułów, nie decydowali się jednak na umiejscowienie stolicy Atlantydy w Kalb ar-Riszat (prawdopodobnie uważali, że była zbyt daleko wysunięta na południe).

Okazuje się, że w starożytnych tekstach obok opowieści o zaginionym kontynencie pojawia się jeszcze inna, starsza tradycja. Traktuje ona Atlantów jako plemię libijskie<sup>11</sup>, zamieszkujące tereny nad Oceanem Atlantyckim, na południe od gór Atlas. Informacje te pojawiają się w dziełach Herodota oraz Diodora Sycylijskiego. Okazuje się, iż informacje pochodzące od Herodota twórczo rozbudowali liczni autorzy antyczni, dodając nowe dane i wątki. Teksty te bywały, jako swego rodzaju apokryfy, pomijane zarówno przez zwolenników istnienia Atlantydy, jak i ich przeciwników. Z punktu widzenia tych pierwszych kolidowały bowiem z przedstawionymi przez nich teoriami. Poza tym nikt roztropny nie próbuje udowodniać, że wielkie państwo mogło istnieć na największej pustyni na świecie. Drudzy natomiast, ograniczyli się do krótkiego komentarza, mówiącego o tym, że w tekstach

---

<sup>8</sup> H. Zhang, *Is Atlantis related to the green Sahara?*, „International Journal of Hydrology”, 2021, nr 5, t. 3, s. 132-139.

<sup>9</sup> M. Hübner, *Circumstantial Evidence for Plato's Island Atlantis in the Souss-Massa plain in today's South-Morocco*, 2012, [w:] [www.atlantis-in-morocco.com](http://www.atlantis-in-morocco.com). Autor ten opublikował również w czasopiśmie naukowych artykuły na temat odkrycia prehistorycznej osady w Maroku, ale nie prezentował w nich swojej teorii o Atlantydzie.

<sup>10</sup> Najpopularniejszy z filmów ma aktualnie ponad 5.5 mln odsłon.

<sup>11</sup> Tak starożytni Grecy nazywali ludność berberyjską.

tych nie pojawia się zaginiony kontynent. Ponadto zbyt różni się od wersji przedstawionej przez Platona<sup>12</sup>.

Na pierwszy rzut oka obie tradycje różnią się od siebie, ale po dogłębnej analizie wszelkich dostępnych informacji o proveniencji antycznej, a także porównaniu przekazu autora *Dialogów* z tradycją Herodota i Diodora oraz z nowymi odkryciami naukowymi, można dojść do wniosku, że wszystkie te relacje można sprowadzić do wspólnego mianownika. Nietrudno bowiem dowieść, że Platon również pisał o tym samym regionie, Atlantydzie położonej właśnie na południe od gór Atlas, a jego opowieści mają swoje „źródło w Egipcie”, tak samo jak teksty Herodota i Diodora Sycylijskiego.

W rzeczywistości to *Dzieje* Herodota są najstarszym znanym tekstem antycznym, w którym pojawiają się Atlantowie. Powstały one przed urodzeniem Platona, a zatem nie jest możliwe, aby Herodot inspirował się dziełem tego filozofa. Jeżeli jednak zaufamy Platonowi i założymy, że źródłem jego narracji o Atlantydzie była relacja z wyprawy Solona do Egiptu, to istnieje możliwość, że „ojciec historiografii” zaczerpnął informacje z tego samego źródła, z którego skorzystał również słynny ateński filozof. Tekst fragmentów czwartej księgi *Dziejów* Herodota opisujący Atlantów, nie wykazuje jednak żadnych podobieństw do relacji zapisanej w dialogach Platona. Ów grecki historyk przedstawił w nich bowiem właściwą sobie charakterystykę plemion libijskich:

„Od Garamantów w odległości dalszych dziesięciu dni drogi jest inny pagórek solny i woda; także wkoło niego mieszkają ludzie o nazwie Atarantów – jedyni to ze znanych nam ludzi, co nie mają specjalnych imion: wszyscy razem zwą się Atarantami, lecz poszczególni nie mają osobnych nazwisk.

Przeklinają oni słońce, gdy wysoko nad nimi stoi, i do tego jeszcze złorzeczą mu wszelakim brzydkim słowem, ponieważ zamęcza żarem swym zarówno samych ludzi, jak też ich ziemię. Po następnych dziesięciu dniach marszu spotyka się inny wzgórek solny i wodę; dokoła niego też ludzie mieszkają. Do tego solnego wzgórza przylega góra, która nazywa się Atlas. Jest ona wąska i zewsząd zaokrąglona, a ma być tak wysoka, że szczytów jej nie można zobaczyć, nigdy bowiem nie są wolne od chmur – ani latem, ani zimą. Krajowcy mówią, że ta góra jest słupem niebios. Od niej też ci ludzie otrzymali nazwę, bo nazywają się Atlantami (gr. Ἀτλαντες). Podobno nie jedzą oni nic żyjącego i nie mają żadnych sennych widzeń”<sup>13</sup>.

W dalszej części księgi IV Herodot dodaje, że wspomniane przez niego pasmo górskie rozciąga się aż za Słupy Heraklesa (obecnie Cieśnina Gibraltarska), domy tamtejszych mieszkańców zbudowane są jakoby z soli, deszcz tam w ogóle nie pada, a na południe od gór położony jest kraj pustynny pozbawiony wszelkiej wilgoci. Herodot dzieli Libijczyków na zachodnich, którzy mieli być rolnikami i wschodnich Libijczyków-koczowników. W przedstawionym wyżej fragmencie Herodot wymienia dwa plemiona: Atarantów oraz Atlantów<sup>14</sup>. Mario Liverani, analizując

<sup>12</sup> Np. S. Sharypkin, *Platońska legenda o Atlantydzie w świetle antycznych źródeł historycznych*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, 2004, nr 6, s. 26.

<sup>13</sup> Herodot IV, 184-185, przeł. S. Hammer, Warszawa 2008, s. 342.

<sup>14</sup> Późniejsi autorzy antyczni, np. Pomponiusz Mela albo Pliniusz Starszy, wykorzystując ten fragment *Dziejów* w swoich pracach, łączyli oba ludy i opis Herodota dotyczący Atarantów kojarzyli z Atlantami. Patrz: Pompo-

tę część tekstu *Dziejów*, udowadnia, że Herodot przedstawia w nim szlak handlowy, który prowadził z zachodniej części Afryki do Egiptu<sup>15</sup>. Według jego badań odcinek drogi między Atarantami i Atlantami odpowiada trasie pomiędzy oazami Ghat i Ideles. Zatem Atlantami Herodota musieliby być Berberzy z gór Hoggar we współczesnej Algierii. Liverani dopuszcza także możliwość identyfikacji Atlantów z mieszkańcami gór Atlas, jednak na podstawie odległości przedstawionych przez „Ojca historii”, góry Hoggar wydają się bardziej prawdopodobną lokalizacją.

Herodot wyjaśnia pochodzenie nazwy Atlantów od góry Atlas. W jego opisie nie ma ani jednej informacji, którą odnaleźć można w opisie Atlantydy pochodzącym od Platona. Sam Herodot miał odwiedzić świątynię bogini Neith w Sais w północnej części delty Nilu, w której rzekomo Solon dowiedział się o wielkim imperium atlantyckim. Thorwald Franke próbuje wyjaśnić, dlaczego Herodot nie poznał tych samych informacji co Solon, wskazując na odmienną sytuację polityczną w Egipcie za czasów Solona a inną za czasów Herodota. Współczesny Herodotowi Egipt, po podboju perskim wstrzemięźliwy wobec obcych, wrogo traktował także Greków. Znajdujące się w „Dziejach” Herodota wzmianki o dawnych greckich zwycięstwach mogły bowiem być traktowane przez Egipcjan niemal jako „działalność wywrotowa”<sup>16</sup>. Jeżeli jednak uznamy, że część dotycząca udziału starożytnych Greków w wojnie z Atlantami została wymyślona przez Platona bądź Solona, wyjaśnienia Franka nie są wystarczające. Jednakże pierwotne źródło egipskie, na którym ma się opierać historia Atlantydy, zaginęło. Jego treść pozostaje więc zagadką.

Jak wspomniano, kilku autorów antycznych w swoich dziełach przywołuje relacje Herodota. Jednym z „użytkowników” tego historyka greckiego był Pliniusz Starszy, który wyraźnie skopiował fragment o Atlantach od Herodota, wprowadzając jednak zmianę dotyczącą ich siedzib. Lokalizuje bowiem Atlantów na środku pustyni pomiędzy rzeką Niger a Górą Atlas<sup>17</sup>. Dodatkowo podkreśla, że Atlantowie zdegradowali się cywilizacyjnie, a przyczyną tego upadku miało być dokuczliwe słońce. Istotne jest jednak to, że w księdze VI w wersji 183 Pliniusz podaje, iż zanim czarnoskórą ludność Afryki nazwano *Aethiopes*, funkcjonowały jeszcze inne nazwy tego ludu: *Aetheria* i *Atlantia*. Te określenia nie występują w żadnych innych tekstach i trudno rozstrzygać, skąd Pliniusz zaczerpnął o nich informacje.

Kolejnym autorem, który daje własny komentarz do tekstu Herodota, jest Pausaniasz. Według niego, Atlantami nazywano Nasamonów lub Liksitów. Identyfikacja Atlantów z tym pierwszym ludem jest prawdopodobnie błędem, ponieważ Nasamonowie mieszkali daleko od Atlantyku, ponadto Herodot w swoim przedstawieniu ludów libijskich rozróżniał Nasamonów i Atlantów jako dwa odrębne ludy. Liksici natomiast, pojawiają się jedynie w przetłumaczonej na język grecki

---

niusz Mela, *O położeniu krajów świata ksiąg trzy*, I, 43; Plinius, *Historia Naturalis* V, 44-45.

<sup>15</sup> M. Liverani, *The Libyan Caravan Road in Herodotus IV 181-185*, „Journal of the Economic and Social History of the Orient”, 2000, nr 43, t. 4, s. 503.

<sup>16</sup> Szerzej patrz: T.C. Franke, *The Importance of Herodotus' Histories for the Atlantis problem*, Ateny 2010, s. 161-168.

<sup>17</sup> Plinius, *Historia Naturalis* V, 44-45. Informacje tego encyklopedysty wskazywałyby, że interpretacja Mario Liveraniego jest słuszna.

relacji z wyprawy Hannona, kartagińskiego żeglarza, który miał zbadać zachodnie wybrzeże Afryki<sup>18</sup>. Liksici opisywani są tam jako Libijczycy mieszkający prawdopodobnie nad rzeką Draa<sup>19</sup>. Ta lokalizacja wydaje się także zdecydowanie bardziej zgodna z pozostałymi źródłami.

Innym jeszcze źródłem dotyczącym Atlantów jest trzeci tom *Biblioteki Historycznej* Diodora Sycylijskiego. Wersy 56-57 i 60-61 jego dzieła przedstawiają historię i legendy libijskiego ludu Atlantów, a za źródło tych informacji Diodor podaje Greka Dionizosa Skrytobrachiona, o którym wiadomo niewiele oprócz tego, że pochodził z Mityleny lub Miletu i działał w Aleksandrii w II wieku p.n.e.<sup>20</sup> Z dziełami Skrytobrachiona Diodor mógł się zetknąć w trakcie swojego pobytu w Aleksandrii. Mimo że *Biblioteka Historyczna* wydaje się bardziej dziełem mitologicznym niż historycznym, pojawia się w nim dużo cennych informacji, np. najbardziej dokładna lokalizacja Atlantów we wszystkich tekstach antycznych, jakie przetrwały do dzisiaj. Choć istnieje kilka podobieństw między zawartymi w nim wiadomościami, odnoszącymi się do Atlantydy a informacjami przedstawionymi w dialogach Platona, Diodor zdaje się nie znać lub ignorować dzieła greckiego filozofa. Zakładając poczytność Platona, trudno uwierzyć, że Diodor pominąłby relacje o niezwyklej stolicy Atlantydy oraz o wojnie z Egiptem. Przedstawionej przez niego lokalizacji jest dużo bliżej do Herodotowej niż do wizji Platońskiej. Pochodzenie informacji Diodora z Egiptu oraz ich oryginalność wobec pozostałych źródeł wskazuje, że dzieło Diodora, obok Herodota i Platona należy traktować, jako „pierwotne”.

W pierwszej części tekstu Diodora Atlantowie stanowią tło dla opowieści o libijskich Amazonkach. Miały one mieszkać na wyspie Hesperze na jeziorze Tritonis. Opis wyspy przypomina platońską Atlantyde, dlatego Ulrich Hofmann próbuje umieścić ją właśnie na jeziorze Tritonis. Dokładna lokalizacja jeziora nie jest znana, choć wspomina o nim Herodot<sup>21</sup>. Wiadomo jedynie, że miało znajdować się w Libii. Waleczne Amazonki, po podbiciu wspomnianej wyspy, miały obrać za kolejny swój cel właśnie lud Atlantów. Przyczyny tej ekspansji wyjaśnił Diodor, jego zdaniem Atlantowie mieszkali w wielkich miastach, w urodzajnej krainie i byli najbardziej rozwiniętym ludem w regionie<sup>22</sup>. Amazonki miały napaść Atlantów z kraju Kerne i zburzyć ich miasta. Z tego fragmentu można wywnioskować, że Atlantowie, według Diodora, nie tworzyli jednego organizmu państwowego, lecz zbiór, federację ludów, z których najważniejszy kojarzyć należy z Kerne.

Królowa Amazonek, Myrina, musiała ostatecznie udać się do Azji Mniejszej. Założyła tam miasto noszące jej imię oraz Mitylene na wyspie Lesbos, które nazywała tak na część swojej siostry. Intrygujące jest, że z Mitylene miał też pochodzić wspomniany Dionizos Skrytobrachion, zatem można przypuszczać, że historia

<sup>18</sup> W.H. Schoff, *A voyage of discovery down the west african coast, by a carthaginian admiral of the fifth century B.C.*, Philadelphia 1912.

<sup>19</sup> Sugeruje to np. C.F. Terrell, *The Periplos of Hanno*, „Paideuma: Modern and Contemporary Poetry and Poetics”, 1972, nr 1, t. 2, s. 227.

<sup>20</sup> J. S. Rusten, *Dionysios Skytobrachion*, Opladen 1982, s. 326. Por. E. Schwartz, *Dionysios 109*, [w:] *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, nr 1, t. 5, Stuttgart 1903, col. 929-932.

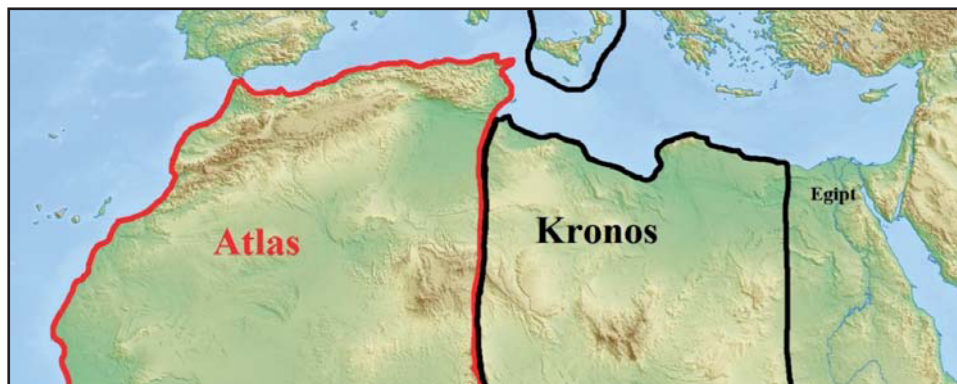
<sup>21</sup> Herodot, IV, 42 i 179.

<sup>22</sup> Opis ten przypomina wersję przedstawioną przez Platona, w której Atlanci również mieli mieszkać w wielkich miastach i żyć w urodzajnej krainie

o Amazonkach mogła mieć charakter narzędzia służącego budowaniu prestiżu miasta oraz uzasadnieniu jego starożytności.

W drugiej części tekstu autor koncentruje się na legendach Atlantów, opowieściach przypominających mity greckie. Mogła to być próba legitymizacji, nobilitacji wierzeń Greków przez łączenie ich z legendarnym, starym ludem. Taką interpretację potwierdzają słowa Diodora: „Dlatego nie tylko barbarzyńcy, lecz również Hellenowie uważają, że większość pradawnych herosów wywodzi swój ród od Atlantów”<sup>23</sup>. Najważniejszym dla identyfikacji Atlantów wydaje się mit o Atlasie i Kronosie. Atlas otrzymał od ojca Hyperiona tereny leżące nad oceanem, dlatego ludzie mieszkający tam nazwani zostali Atlantami, a najwyższa w regionie góra otrzymała miano Atlas. Przedstawiony mit przypomina opowieść z dialogów Platona, gdyż według Platona i Diodora pierwszym ich królem miał być Atlas. Zajęte zaś przez obu braci tereny pokrywają się z tymi, którymi – według autora „Sympozjonu” – mieli władać Atlantowie. Interesujące jest również to, że Diodor jako Libię pojmował jedynie część Afryki pomiędzy Egiptem a górami Atlas. To terytorium miało należeć do Kronosa. Być może w podobny sposób Libię postrzegał Platon i zachodnia część Afryki stanowiła już dla niego oddzielny kontynent.

**Ryc. 1.** Ziemie należące do dwóch braci: Atlasa oraz Kronosa według Diodora Sycylijskiego



Źródło: opracowanie własne

Diodor wskazuje kraj Kerne jako miejsce zamieszkania najważniejszego plemienia Atlantów. Aby wyjaśnić, czym była Kerne, należy sięgnąć do relacji z wyprawy Hannona, z której wiadomo, że była ona najdalej na południe wysuniętą kolonią Kartagińczyków założoną ponoć na wyspie o szerokości pięciu stadiów. Czas podróży z Kartaginy do Cieśniny Gibraltarskiej oraz drogi z cieśniny do Kerne był porównywalny. Wyspę Kerne najczęściej identyfikuje się z jedną z wysp Zatoki

<sup>23</sup> Diodor Sycylijski, *Starożytności Etiopskie i Libijskie*, 60, 5, tłum. Małgorzata Wróbel, op. cit., s. 101.

Arguin w Mauretanii lub z wyspą Herne znajdującą się obok miasta Al-Dachla<sup>24</sup>. Na tę drugą lokalizację wskazuje już sama nazwa, jednak archeolodzy nie znaleźli tam żadnych pozostałości po Kartagińczykach. Istnienie owego miejsca potwierdza również Pliniusz Starszy. Co ciekawe, w tym samym fragmencie pisarz rzymski wspomina o istnieniu niedaleko Kerne innej wyspy, zwanej... Atlantydą. Nie chodzi tutaj o Platoński kontynent, ponieważ o nim Pliniusz wspomina w innym fragmencie swojego dzieła. Być może Pliniusz w tym fragmencie zainspirował się Diodorem albo opierał się na nieznanym źródle, które również kojarzyło Atlantów z Kerne. Diodor musiał być zaznajomiony z relacją Hannona<sup>25</sup>.

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić, że starożytni Grecy nazywali Atlantami ludy libijskie mieszkające na południe od gór Atlas i nad afrykańskim wybrzeżem Atlantyku. Dla Greków nie był to konkretny lud, a raczej szerokie określenie mieszkańców najodleglejszej na zachód części Afryki. Dostęp do tej części świata utrudniali Grekom Kartagińczycy, którzy widzieli w Helenach konkurentów<sup>26</sup>. Były to dla mieszkańców świata greckiego peryferia, swego rodzaju koniec świata, a zatem także idealne miejsce nadające się do wiązania z nim wszelkiego rodzaju mitów i legend. Powstaje zasadnicze pytanie, czy Platon pisał o tym samym miejscu i tych samych ludziach?

Zanim porównam wspomniany region z platońską Atlantydą, warto przyjrzeć się obecnej w tekście Platona chronologii. W jego dialogach pojawiają się dwie sprzeczne ze sobą daty dotyczące Atlantydy. W dialogu *Timajos* między innymi stwierdził: „Więc ja ci pokrótce opowiem o prawach obywateli sprzed dziesięciu tysięcy lat i o najpiękniejszym dziele, jakiego dokonali”<sup>27</sup>, natomiast w dialogu *Kritias* napisał: „Więc przede wszystkim wspomnijmy, jak to głównie o to szło, że dziewięć tysięcy lat minęło, odkąd podanie przekazało wojnę między tymi, co mieszkali poza słupami Heraklesa a tymi wszystkimi, co po naszej stronie”<sup>28</sup>. Różnica między datami zamieszczonymi w dialogach wynosi tysiąc lat. Tak wielka rozbieżność powoduje, że na ogół nie sposób ufać Platonowi w sprawie datowania omawianych wydarzeń czy faktów.

Paradoksalnie jednak to właśnie daty uwiarygodniają przekaz autora wspomnianych tekstów oraz niosą ze sobą cenne informacje. Ulrich Hofmann oraz Thorwald Franke w swoich pracach zauważają podobieństwo chronologii przedstawionej przez filozofa do pojawiającej się w *Dziejach* Herodota, dotyczących Egiptu. Pierwszym królem Egiptu według „Ojca historii” miał być Menes, żyjący ponoć 11.500 lat temu<sup>29</sup>. Współcześni egiptolodzy utożsamiają tego władcę z faraonem Narmerem, który panował około 3100 r. p.n.e. Również Platon podobnie ocenia „wiek Egiptu” jako państwa. W dialogu *Prawa* podaje, że początki Egiptu

---

<sup>24</sup> Antyczny Blog, *Punickie próby opłynięcia Afryki*, [w:] <https://antyczny.blog/2020/07/05/punickie-proby-oplynienia-afryki/>, Michał Kowalski, data dostępu: 27.10.2021.

<sup>25</sup> Wykazuje to K. Morta, *Relacja z wyprawy Hannona w pismach greckich i łacińskich. Problem deformacji treści w procesie transmisji tekstu*, „Classica Wratislaviensia”, 2021 (2011), t. 31, s. 62.

<sup>26</sup> K. Kęciek, *Dzieje Kartagińczyków, Historia nie zawsze ortodoksyjna*, Warszawa 2007, s. 62.

<sup>27</sup> Plato, *Timaeus*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1951, s. 21.

<sup>28</sup> Plato, *Kritias*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1951, s. 112.

<sup>29</sup> J. Cervelló-Autuori, *Was King Narmer Menes?*, „Archéo-Nil”, 2005, nr 15, s. 31-46.

sięgają 10000 lat wstecz<sup>30</sup>. Wyraźnie widać zatem błędy w chronologii egipskiej albo niewłaściwe tłumaczenie przez Greków lat egipskich. Platon wykorzystuje zatem porządek przedstawiony przez Herodota. Do podobnych wniosków doszedł profesor Heinz-Günther Nesselrath, krytykując teorie o Atlantydzie autorstwa Tony'ego O'Connella<sup>31</sup>. Daty przedstawione przez Platona nie sposób odczytać jako konkretny przedział czasowy, mają one raczej przekazać, że przedstawiona przez niego historia wydarzyła się bardzo dawno temu, prawdopodobnie niedługo po powstaniu państwa faraonów.

Jeżeli takie datowanie uznać za prawidłowe, to warto zauważyć, że pustynnienie Sahary dopiero się w tym okresie rozpoczęło. W dodatku w jej zachodniej części, proces ten był opóźniony dzięki wpływowi Oceanu Atlantyckiego<sup>32</sup>. Zatem opis Platona, w którym jest mowa o krainie urodzajnej, pełnej rzek i jezior mógł być zgodny z prawdą. Filozof nic nie wiedział o zmianach klimatycznych zachodzących w Afryce, dlatego można uznać tę informację za przesłankę do podniesienia wiarygodności jego informacji. Podobnie mogło być z tekstem Diodora Sycylijskiego, ponieważ wydarzenia przez niego opisywane miały mieć miejsce długo przed wojną trojańską. Nie powinno więc specjalnie dziwić to, że ziemie Atlantów postrzegał jako bardzo żyzne. Nieprzypadkowo też, podróżujący po Egipcie Solon, miał się dowiedzieć o tak dawnej historii ze świątyni bogini Neith w Sais. Kult tej bogini wywodzi się bowiem z terenów Libii, a w Egipcie pojawił się już w IV tysiącleciu p.n.e. Świątynia w Sais stała się centrum jej czci na północy Egiptu<sup>33</sup>. Było to w czasach, zanim Sahara stała się pustynią, dlatego można przypuszczać, że wraz z kultem Neith do kraju nad Nilem przybyły opowieści o zachodnich krainach, które mogły być inspiracją dla Platona. Zatem inskrypcje, które mieli zobaczyć Platon bądź Solon w Sais pochodziły najprawdopodobniej z tego okresu<sup>34</sup>.

Jeden z fragmentów dialogu *Kritias* jest bardzo problematyczny z punktu widzenia większości wspomnianych teorii. Brzmi on tak: „Bliźniak, który razem z nim przyszedł na świat [jeden z królów Atlantydy – przyp. D.D.], dostał jako przydział przylądek wyspy od Słupów Heraklesa po dzisiejszą Ziemię Gadeirycką. Ona się tak nazywa według tamtej ziemi. On się po helleńsku nazywał Eumelos, a w języku tubylców Gadeiros. Jego imię dało nazwę okolicy”<sup>35</sup>.

Platon w tej części tekstu zdaje się zapominać, że Atlantyda była wyspą, ponieważ informuje, że jej przylądek miał się rozciągać po którejs z stron Cieśniny Gibraltarskiej. Fragment ten przeczy również temu, że Atlantyda została zatopiona,

<sup>30</sup> Plato, *Prawa II*.

<sup>31</sup> H.G. Nesselrath, *How Not to Join the Dots: Remarks on a Flawed Recent Attempt to Locate Atlantis*, Göttingen 2020.

<sup>32</sup> A.M. Lézine, *Timing of vegetation changes at the end of the Holocene Humid Period in desert areas at the northern edge of the Atlantic and Indian monsoon systems*, „Comptes Rendus Geoscience”, 2009, nr 341, t. 8, s. 750–759.

<sup>33</sup> P.W. Rovik, *A Libyan Athena with ancien Greek inscriptions*, „Mediterranean Archeology”, 2002, t. 15, s. 86.

<sup>34</sup> Warto zauważyć, że za czasów Herodota istniał szlak handlowy z Egiptu do Zachodniej Afryki prowadzony przez oazy na Saharze. Podobny szlak handlowy musiał funkcjonować w czasach kiedy Sahara była bardziej przyjazna dla podróżnych. Co za tym idzie dotarcie do Egiptu informacji z Zachodniej Afryki nie byłoby niczym niezwykłym.

<sup>35</sup> Plato, *Kritias*, przeł. W. Witwicki, Warszawa 1951, s. 118.

skoro jej częścią była ponoć ziemia istniejąca za czasów Platona. Jeżeli uznać tę część tekstu za kluczową dla poszukiwań Atlantydy, ograniczałby on poszukiwania do dwóch regionów: Półwyspu Iberyjskiego oraz do Północno-Zachodniej Afryki. Wspomniana Ziemia Gadeirycka jest identyfikowana z terenami leżącymi wokół starożytnej kolonii fenickiej Gades (współcz. Cadiz), co by wskazywało na Półwysp Iberyjski. Michael Hübner zauważa jednak, że po drugiej stronie cieśniny również znajduje się miasto, które może „pochodzić” od Gadeirosa. Badacz ten ma na myśli Agadir, znajdujący się na atlantyckim wybrzeżu Maroka. Hübner podkreśla, że określenia Agadir oraz Gades wywodzą się od tego samego fenickiego słowa *gdr*, które oznacza mury lub fortyfikacje. Mimo że nazwa dzisiejszego marokańskiego miasta może mieć antyczne korzenie, pojawia się ona dopiero w 1510 roku<sup>36</sup>. Jedyna wzmianka, która może sugerować starożytne pochodzenie tego miasta, pojawia się u Polibiusza. Wspomina on bowiem o podobnie brzmiącym do Agadir porcie Rhysaddir, który miał znajdować się nad Atlantykiem, w okolicy dzisiejszego miasta Safi. Później nazywano tak współczesną miejscowość Melille<sup>37</sup>.

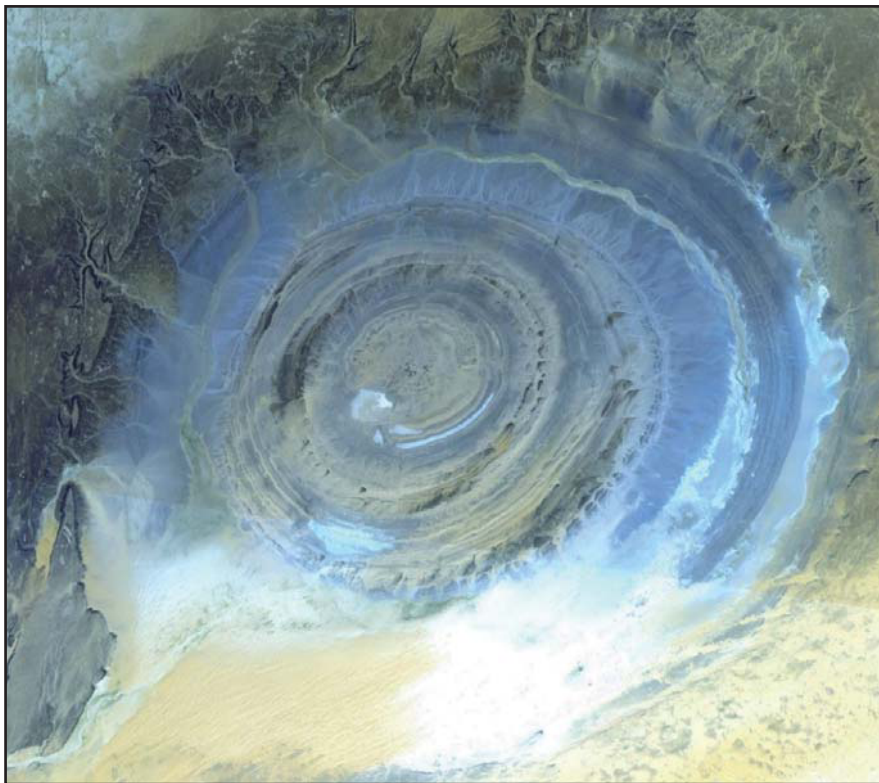
W całej opowieści Platona z pewnością najbardziej na wyobraźnię oddziałuje opis stolicy Atlantydy zbudowanej jakoby na wyspie oraz dwóch kręgów ziemi wokół niej. Wydaje się on zgoła fantastyczny, jednak, jak się okazuje, we wskazanym przez Herodota i Diodora regionie znajduje się struktura geologiczna, która wygląda niemal identycznie jak ta opisana w dialogach Platona. Została ona odkryta dopiero podczas lotów nad Afryką i po raz pierwszy opisana w latach trzydziestych ubiegłego stulecia jako Kalb ar-Riszat (potocznie jest nazywana „Oknem Sahary”). Przyczyny jej powstania wciąż są niejasne. Jej wiek ustalono na wiele milionów lat, zatem nie ma wątpliwości, że jest to struktura pochodzenia naturalnego. Potwierdzają to słowa Platona, ponieważ – według niego – miał ją stworzyć Posejdon, który uosabiał siły natury. Miejsce, na którym została zbudowana przyszła stolica Atlantydy, filozof opisuje następująco: „A ją sobie upodobał Posejdon, więc obcuje z nią i pagórek, na którym mieszkała, ogrodził pięknie i odciął od reszty lądu nokoło, bo porobił z morza i z ziemi na przemian szereg większych i mniejszych kół współśrodkowych. Dwa z ziemi, a z morza trzy jakby cyrklem obrócił ze środka wyspy – ze wszystkich stron jednakowo były oddalone – tak że ludzie tam dostępu nie mieli. Bo okręty i żegluga jeszcze w tych czasach nie istniała”<sup>38</sup>.

Na środku „Oka Sahary”, na „wyspie”, można zauważyć niewielkie wzgórze. Wokół niej znajdują się dwa wyżej położone kręgi i trzy niżej, tak jak w opisie Platona. Współcześnie niezwykłość tego miejsca da się zobaczyć dopiero z dużej wysokości. W III tysiącleciu p.n.e. i wcześniej Sahara znajdowała się w trakcie „Wilgotnego Okresu Afryki”. Struktura ta mogła być wtedy zalana wodą, tak jak pisał Platon, co powodowałoby, że owe kręgi musiały być wtedy bez problemu zauważone przez miejscową ludność. Dotychczasowe badania archeologiczne wskazują jedynie ślady po neolitycznych społecznościach z „Wilgotnego Okresu Afryki”. Nie znaleziono natomiast pozostałości po stałych osadach ani budowlach z czasów historycznych,

<sup>36</sup> D. Margoliouth, *Chronique de Santa-Cruz du Cap de Gué*, „Journal of the Royal Asiatic Society”, 1934, nr 67, t. 4, s. 749-750.

<sup>37</sup> J.E.H. Spaul, *Studies in the Roman province of Mauretania Tingitana*, Durham University 1958, t. 1, s. 5.8.

<sup>38</sup> Plato, *Kritias*, przeł. W. Witwicki, Warszawa 1951, s. 118.

**Ryc. 2.** Zdjęcie przedstawiające Kalb ar-Risat

Źródło: Zdjęcie udostępnione przez NASA/METI/AIST/Japan Space Systems i U.S./Japan ASTER Science Team  
– <https://asterweb.jpl.nasa.gov/gallery-detail.asp?name=Richat>

ale napotkano dobrze zachowane szczątki słodkowodnych organizmów, co może być dowodem obecności wody w „Oku Sahary” w przeszłości<sup>39</sup>.

Są jednak tacy, którzy wierzą, że „Oko Sahary” jest śladem po platońskiej Atlantydzie. Amatorzy mitu platońskiego odnaleźli bowiem na zdjęciach satelitarnych niezidentyfikowane struktury, które są bez wątpienia stworzone przez człowieka. Nawet jeśli są stare, jest ich niewiele i znajdują się w dużych odległościach od siebie. Zatem na podstawie dotychczasowych badań można zakładać, że wielkie miasto przedstawione przez Platona w *Kritiasie* jest wymysłem filozofa. W dodatku owa forma jest znacznie większa niż stolica Atlantydy w opisie Platona. Najważniejsze jest jednak to, iż ludność zamieszkująca wzgórza Adrar, w których znajduje się „Oko Sahary”, nie była wysoko rozwinięta. Szczyt progresu technologicznego tego regionu nastąpił około 1000 r. p.n.e. W tym czasie na tamtejszych malowidłach naskalnych pojawili się zaledwie jeźdźcy, rydwany i alfabet Berberów – Tifinagh.

<sup>39</sup> P. Giresse, O. Sao, H. Lumley, *Palaeoenvironmental study of Quaternary sediments of Guelb er Richât (Adrar of Mauritania) compared to sites nearby or associated with Early Palaeolithic. Discussion and perspectives*, „L'Anthropologie”, 2012, nr 116, t. 1, s. 12-38.

Ciekawe jednak, co na temat ukształtowania kontynentu Atlantydy pisze Platon. Twierdzi on: „Więc naprzód miała być ta cała okolica bardzo wysoka i odcięta od morza, a naokoło miasta nic, tylko równina miasto otaczająca, a sama dookoła otoczona górami, które schodziły aż do morza, gładka i równa, i bardzo długa. Ciągnęła się po drugiej stronie miasta na trzy tysiące stadiów, a na środku od morza w górę na dwa tysiące. Cała okolica wyspy była zwrócona ku południowi, a od północy osłonięta od wiatrów. Góry otaczające wielbi pieśń z tamtego czasu, że ilością, wielkością i pięknnością przewyższały wszystko, co dziś”<sup>40</sup>.

Opis Atlantydy przypomina, jak sądzić można, tereny Północno-Zachodniej Afryki. W uproszczeniu region ten wygląda właśnie niczym równina otoczona wielkimi górami od północy. Jedynymi wzniesieniami w bliskiej okolicy Kalb ar-Riszzat są wzgórza Adrar<sup>41</sup>. Z dialogów dowiadujemy się również, że na Atlantydzie miał żyć gatunek słoni. W czasach filozofa to właśnie Afryka była kojarzona z tym zwierzęciem.

Jeśli powyższe rozważania mogą być uznane za nadinterpretację, to warto przywoływać ponownie osiągnięcia innych badaczy, reprezentujących na wskroś nowoczesne dyscypliny naukowe. Według nich omawiany region nawet w czasach Platona nie był całkowitą pustynią, tak jak to ma miejsce obecnie. W 2015 r. grupa badaczy przy użyciu satelity PALSAR dowiodła istnienia na tym obszarze dużej sieci rzecznej, istniejącej w „Wilgotnym Okresie Afryki”. Naukowcy nazwali ją Tamanrasset, ponieważ przypuszcza się, że jej źródło znajdowało się na obszarze obecnej prowincji Tamanrasset w Algierii<sup>42</sup>.

Jak się okazuje, jedna z części tego systemu rzecznego przetrwała jeszcze bardzo długo po zakończeniu „Wilgotnego Okresu Afryki”. Gdy spojrzymy na mapy z okresu nowożytnego, pojawiała się ona na każdej mapie i zniknęła z nich dopiero w drugiej połowie XIX wieku (wtedy widniała już jedynie jako zatoka). Nowożytni żeglarze nazywali ją Rzeką Świętego Jana. Dysponując tą informacją, można ją zidentyfikować niedaleko Kerne, którą Hannon nazwał Chretes. Badacze XIX-wieczni, np. Karl Müller i William Smith łączą ją właśnie z Rzeką Świętego Jana, ponieważ wskazywały na to odległości przedstawione przez Hannona. Natomiast współcześni naukowcy badający relację z podróży Hannona, niemający wiedzy o Rzece Świętego Jana, łączą ją z dalej wysuniętym na południe Senegalem. Müller wskazuje, że Chretes jest prawdopodobnie tą samą rzeką, którą Arystoteles w *Meteorologicie* nazywał Chremetes<sup>43</sup>. Wspomina o niej również Nonnos z Panopolis w *Dziejach Dionizosa*, który traktuje ją jako rzeczne bóstwo<sup>44</sup>. Jedyną rzeką w Afryce, która dostąpiła takiej nobilitacji, był Nil, co może sugerować, że Chremetes była rzeką bardzo dużą. Sam Hannon opisuje ją właśnie w ten sposób.

<sup>40</sup> Plato, *Kritias*, przeł. W. Witwicki, Warszawa 1951, s. 124.

<sup>41</sup> Według językoznawcy R. Beekesa, berberyjskie słowo *adras* oznaczające góry miało dać początek imieniu mitologicznego Atlasa.

<sup>42</sup> C. Skonieczny, P. Paillou, A. Bory, G. Bayon, L. Biscara, X. Crosta, F. Grousset, *African humid periods triggered the reactivation of a large river system in Western Sahara*, „Nature Communications” 2015, s. 1-6.

<sup>43</sup> Arystoteles, *Meteorologica*, I, 13.

<sup>44</sup> Nonnos, *Dionysiaca*, XIII, 333 i 378.

Istnienie dużej sieci rzecznej sprzyjało osadnictwu libijskiemu i mogło pomóc przetrwać na pustyni. Najbardziej interesujący w kontekście lokalizacji Atlantydy jest podrozdział 9 relacji z wyprawy Hannona, dotyczący rzeki Chretes (Chremetes). Jedni badacze tego tekstu tłumaczą, że Hannon wpłynął do zatoki, a inni, że popłynął w górę rzeki na jezioro. Jeżeli przyjmiemy pierwszy scenariusz, to wspomnianymi przez Hannonna wyspami byłyby Tidara i inne mniejsze położone wokół niej, jednak przy takiej lokalizacji brakowałoby opisywanych w tym tekście gór. Jeżeli przyjmiemy natomiast, że Hannon wpłynął do Chretes i potem na jezioro, można przypuszczać, że dotarł do *Oka Sahary*. Wtedy opisywanymi górami byłyby wzgórza Adrar, a wyspami wyższe części Kalb ar-Riszat, zwłaszcza wówczas jeżeli struktura byłaby w tym czasie zalana wodą. Możliwość wpłynięcia rzeką do „Oka Sahary” sugerują mapy z XVI i XVII wieku, np. *Africae tabula noua* Orteliusa lub *Africae nova descriptio* Blaeua, na których można zauważyć, że Rzeka Świętego Jana kończy się na wiosce Hoden (współczesne Wadan) znajdującej się 20 km od „Oka Sahary”<sup>45</sup>. Hannon mógł zatem nieświadomie wpłynąć do Platońskiej Atlantydy. Możliwość wpłynięcia do „Oka Sahary” zgadzałyby się z opisem Platona, w którego tekście można przeczytać o połączeniu stolicy Atlantydy z Oceanem Atlantyckim.

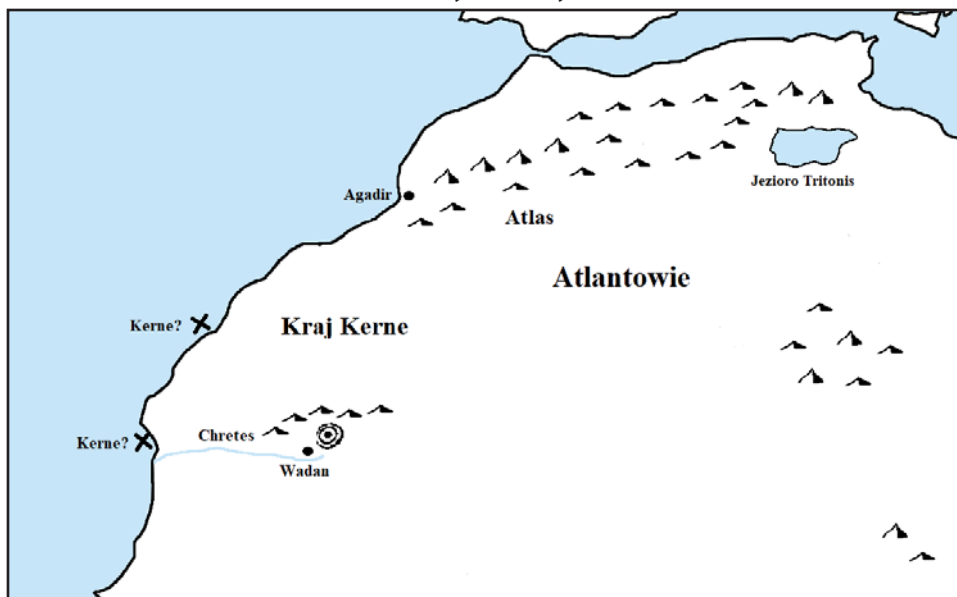
Jeżeli informacje Platona pochodzą z III tysiąclecia p.n.e., to pojawia się problem z interpretacją wspomnianej wojny między „najeźdźcami zza Słupów Heraklesa” a Grekami i Egipcjanami. Ulrich Hofmann wskazuje podobieństwo konfliktu opisanego przez Platona do inwazji tzw. Ludów Morza. Ludy atakujące wschodnie wybrzeża Morza Śródziemnego w większości pozostają niezidentyfikowane. Egipcjowi w tym czasie groził nie tylko atak tajemniczych ludów, ale również ich sojuszników z Libii<sup>46</sup>.

Inspiracją Platona, Solona bądź samych Egipcjan do zinterpretowania tych najazdów jako ataku Atlantów mógł być duży udział w walkach Libijczyków. W XIV wieku p.n.e. po raz pierwszy w egipskich zapiskach pojawia się libijski lud nazywany Meshwesh lub Ma. Początkowo miał on zamieszkiwać w regionie Wielkiej Syrty. W XIII i w XII wieku p.n.e. Meshwesh wchodził w coraz większe konflikty z Egiptem, a w czasach najazdów Ludów Morza współpracowali z najeźdźcami i byli w nieustającym stanie wojny z Egiptem. Ostatecznie w X wieku p.n.e. zajęli północną część Egiptu i podzielili kraj na tzw. wodzostwa. Istniało czterech *wielkich* wodzów Ma w Medes, Sebennytyos, Busiris i Per-Sopdu oraz wielu mniej ważnych, między innymi w Sais. Faraonowie z 22 oraz 23 dynastii byli z pochodzenia Libijczykami z plemion Meshwesh. Pojawienie się nowego plemienia libijskiego na zachód od Egiptu można zinterpretować jako imigrację Berberów z zachodniej Afryki na wschód, spowodowaną pogorszeniem się klimatu. Pod koniec II tysiąclecia można bowiem zaobserwować wzmożone ruchy migracyjne Berberów

<sup>45</sup> Taki bieg rzeki jest niezgodny z tym, który sugerują naukowcy. Według nich rzeka miała okrążyć wzgórze Adrar od północy, natomiast twórcy nowożytnych map byli przekonani że rzeka przepływa na południe od wzgórz Adrar. Nawet na niektórych mapach nazwę rzeki określono jako „Hodeńska”. Istnieje również możliwość, że były to dwie osobne rzeki, których ujścia znajdowały się blisko siebie.

<sup>46</sup> Szerzej na temat Ludów Morza: T. Łoposzko, *Tajemnice starożytnej żeglugi*, Gdańsk 1977, s. 117-133.

**Ryc. 3.** Mapa przedstawiająca Afrykę Północno-Zachodnią z zaznaczonymi miejscami omawianymi w artykule



Źródło: opracowanie własne

w regionie Zachodniej Afryki, np. zasiedlenie przez nich Wysp Kanaryjskich<sup>47</sup>. Nie wiadomo, skąd dokładnie wywędrowały plemiona Meshwesh, ale przekonanie Greków bądź Egipcjan o ich pochodzeniu z Zachodniej Afryki z regionu gór Atlas nie byłoby niczym zaskakującym. Sam Platon jest niezdecydowany i raz pisze, jakoby Atlantowie mieli nie zajmować Egiptu, a raz, że kraj ten znalazł się w granicach ich podbojów. Okres zajęcia przez Meshwesh północy Egiptu może być inspiracją dla informacji o zajęciu go przez „Atlantów”. Platon pisze, że ludy te zajęły ziemie, zaczynając od Libii, Europy, aż po Tyrrenię. Z kierunku Libii przybyli do Egiptu Meshwesh, więc zajęcie tej krainy przez Atlantów jest zrozumiałe, natomiast wyróżnienie Tyrrenii może być wyjaśnione próbą zidentyfikowania przez Platona bądź Solona jednego z plemion Ludów Morza: Teresz. Podbój części Europy przez Atlantów można interpretować nie jako faktyczne zajęcie tych ziem przez Libijczyków, ale jako wskazanie pochodzenia ich sojuszników. Zwycięstwo Greków nad Atlantami może być zatem pamiątką po nieznanej wygranej bitwie Mykeńczyków nad Ludami Morza, bądź zwycięstwem odniesionym przez greckich najemników w czasie walki z samymi Meshwesh w Egipcie.

Podsumowując informacje przedstawione w artykule, można zauważyć istnienie dwóch greckich tradycji dotyczących Atlantów: tradycji Platona, przedstawiającej Atlantów jako mieszkańców zatopionego kontynentu na Atlantyku oraz

<sup>47</sup> J.F. Rosa, *Written in stones: The Amazigh colonization of the Canary Islands*, „Corpus”, 2015, nr 14, s. 115-138.

drugiej, mniej znanej tradycji przedstawionej w dziełach Herodota i Diodora Sycylijskiego, lokalizującej Atlantów na terenie Afryki Zachodniej obok gór Atlas. Przedstawione podobieństwa między nimi pokazują, że obie tradycje mogą dotyczyć tego samego miejsca. Wobec tego przypuszczać można, iż Platońska Atlantyda nie zatонуła, wręcz przeciwnie, stała się... pustynią. Stolicą Atlantów, która opisana została w dialogach Platona była prawdopodobnie struktura geologiczna Kalbar-Riszat znajdująca się w Mauretanii. Informacje przedstawione przez greckiego filozofa sięgają przypuszczalnie czasów pierwszych faraonów, a wojna między Atlantami i mieszkańcami wschodnich wybrzeży Morza Śródziemnego stanowi prawdopodobnie echo inwazji Ludów Morza. Według współczesnych badań, nic nie wskazuje na to, aby znajdowała się tam kiedyś zaawansowana cywilizacja, nie mniej słowa Platona oraz Diodora o wielkich miastach i urodzajnej krainie napawają chęcią dokładniejszej eksploracji tego wciąż mało zbadanego regionu.

Odkrywanie Atlantydy to rodzaj nigdy niekończącej się historii. Nawet jeśli z dociekań nad jej lokalizacją wycofali się starożytnicy (historycy, filologowie), to z pewnością Atlantyda pozostanie wdzięcznym przedmiotem rozważań filozofów, a i archeolodzy nigdy nie zrezygnują z poszukiwania tego Świętego Graala swej dyscypliny. Trudno także sądzić, żeby w trakcie swoich badań zrezygnowali z ustaleń historyków i filologów klasycznych. Wydaje się, że jako odpowiedzialni za ewentualny sukces w największym zakresie (hipotezom innej proveniencji zwykle brakuje argumentów archeologicznych) nie mogą zamykać się na sugestie płynące nie tyle z obrzeży nauki, ile utożsamiane z dyscyplinami naukowymi, których efekty badań jeszcze kilkadziesiąt lat temu nie były brane pod uwagę jako narzędzia wspomagające eksploratorów przeszłości.

## Bibliografia

### AUTORZY ANTYCZNI

- Diodor Sycylijski, *Starożytności Etiopskie i Libijskie*, przeł. M. Wróbel, Poznań 2018.  
Herodot, *Dzieje*, przeł. S. Hammer, Warszawa 2008.  
Platon, *Kritias*, przeł. W. Witwicki, Warszawa 1951.  
Platon, *Prawa*, przeł. M. Maykowska, Warszawa 1997.  
Platon, *Timaeus*, przeł. W. Witwicki, Warszawa 1951.  
Pliniusz Starszy, *Historia Naturalis*, przeł. J. Łukaszewicz, Poznań 1845.  
Pomponiusz Mela, *O położeniu krajów świata ksiąg trzy*, przeł. M. Goliaś, Warszawa 1957.  
Nonnos, *Dionysiaca*, przeł. W.H.D Rouse, Cambridge 1940.

### OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE

- Franke T.C., *The Importance of Herodotus' Histories for the Atlantis problem*, Ateny 2010.  
Kęciek K., *Dzieje Kartagińczyków, Historia nie zawsze ortodoksyjna*, Warszawa 2007.  
Łoposzko T., *Największy kataklizm w dziejach ludzkości*, Lublin 1996.  
Łoposzko T., *Tajemnice starożytnej żeglugi*, Gdańsk 1977.  
Nesselrath H.G., *How Not to Join the Dots: Remarks on a Flawed Recent Attempt to Locate Atlantis*, Göttingen 2020.  
Schoff W. H., *A voyage of discovery down the west african coast, by a carthaginian admiral of the fifth century B.C.*, Philadelphia 1912.  
Spaul J.E.H., *Studies in the Roman province of Mauretania Tingitana*, Durham University 1958, t. 1.

### ARTYKUŁY NAUKOWE

- Cervelló-Autuori J., *Was King Narmer Menes?*, „Archéo-Nil”, 2005, nr 15.

- Giresse P., Sao O., Lumley H. d., *Palaeoenvironmental study of Quaternary sediments of Guelb er Richât (Adrar of Mauritania) compared to sites nearby or associated with Early Palaeolithic. Discussion and perspectives*, „L'Anthropologie”, 2012, nr 116, t. 1.
- Hofmann U., *Was Atlantis a Bronze Age Metropolis in North Africa?*, Milos Islands 2005.
- Hübner M., *Circumstantial Evidence for Plato's Island Atlantis in the Souss-Massa plain in today's South- Morocco*, 2012, [w:] [www.atlantis-in-morocco.com](http://www.atlantis-in-morocco.com)
- Lézine A.M., *Timing of vegetation changes at the end of the Holocene Humid Period in desert areas at the northern edge of the Atlantic and Indian monsoon systems*, „Comptes Rendus Geoscience”, 2009, nr 341, t. 8.
- Liverani M., *The Libyan Caravan Road in Herodotus IV 181-185*, „Journal of the Economic and Social History of the Orient”, 2000, nr 43, t. 4.
- Morta K., *Relacja z wyprawy Hannona w pismach greckich i łacińskich. Problem deformacji treści w procesie transmisji tekstu*, „Classica Wratislaviensia”, 2021, t. 31.
- Rovik P. W., *A Libyan Athena with ancient Greek inscriptions*, „Mediterranean Archeology”, 2002, nr 15.
- Margoliouth D., *Chronique de Santa-Cruz du Cap de Gué*, „Journal of the Royal Asiatic Society”, 1934, nr 67, t. 4.
- Rosa J. F., *Written in stones: The Amazigh colonization of the Canary Islands*, „Corpus”, 2015, nr 14.
- Sharypkin S., *Platońska legenda o Atlantydzie w świetle antycznych źródeł historycznych*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, 2004, nr 6.
- Terrell C.F., *The Peripus of Hanno*, „Paideuma: Modern and Contemporary Poetry and Poetics”, 1972, nr 1, t. 2.
- Skonieczny C., Paillou P., Bory A., Bayon G., Biscara L., Crosta X., Grousset F., *African humid periods triggered the reactivation of a large river system in Western Sahara*, „Nature Communications”, 2015.
- Zhang H., *Is Atlantis related to the green Sahara?*, „International Journal of Hydrology”, 2021, nr 5, t. 3.

#### NETOGRAFIA

Antyczny Blog, *Punickie próby opłynięcia Afryki*, [w:] <https://antyczny.blog/2020/07/05/punickie-proby-oplynienia-afryki/>, Michał Kowalski



#### Where a historian can't ...? Atlantis hidden under the sands of the Sahara

The article aims to present a new theory explaining the mystery of the mythical Atlantis. At the beginning of the article a new direction of the search for the lost land is presented, which points to the Sahara desert. Then the ancient works are presented and discussed, in which one can read about the tribe of Atlanteans inhabiting the western end of the Sahara. These works suggest that Plato, in describing the lost continent, modelled himself on Northwest Africa at the time of the so-called Green Sahara, and that the Atlanteans were the ancient Berbers. After analyzing the text of the dialogues in a new light, one can speculate that the unusual capital of the Atlanteans may have been an unusual geological structure located in modern Mauritania – the so-called Eye of the Sahara. Finally, there is an attempt to explain the war between the Atlanteans and the peoples of the eastern Mediterranean. The war was probably inspired by the invasion of the Sea Peoples. During these events, a major threat to the Egyptians was the Berber people who came from the west. The invaders may have been interpreted by the ancient Greeks as the mysterious Atlantean people.

**Keywords:** Libyans, Mauritania, Atlanteans, Atlantis, Eye of the Sahara